

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 169 (893)

BIAŁYSTOK, poniedziałek 19 lipca 1954 r.

Cena 20 gr

W przededniu Dziesięciolecia

Na wartach produkcyjnych tysiące metrów tkanin ponad plan produkują codziennie białostoccy włókniarze

Przez sześć miesięcy Białostockie Zakłady Przemysłu Włókiennego im. Sierżana nie wykonywały planowanych zadań produkcyjnych zarówno w ilości, asortymencie, jakości i we wskaźnikach finansowych. W rezultacie BZPW im. Sierżana nie wykonał planu I półrocza.

Kilkumiesięczna mobilizacja, spotęgowana na wartach produkcyjnych załączonych do uczczenia Dziesięciolecia Polski Ludowej, przyniosła wyniki. W wytrwałej walce załogi BZPW im. Sierżana, w przededniu Święta Lipcowego wypracowały przełom.

Wyniki uzyskane przez BZPW im. Sierżana za 15 dni lipca wskazują dużą poprawę w realizacji planów. Półmiesięczny plan tkanin wykonano w metrach — 102,6 proc., w wątkach — 99,9 proc. Wykańczalnica — w metrach — 119 proc.

Szczególnie duża poprawa nastąpiła w jakości produ-

kcji tkanin. Na zaplanowanych 90,5 proc. I gatunku, BZPW im. Sierżana uzyskała jakoś 92,5 proc.

W stosunku do czerwca BZPW im. Sierżana obniżyła koszty własne o 6 proc.

NA WARTACH W FABRYCE PLUSZU

Tętni wzmocnionym rytmem pracy Białostocka Fabryka Pluszu. Na każdym warsztacie zatknięty jest czerwony proporzeczek — symbol pełnienia warty produkcyjnej dla uczczenia Dziesięciolecia władzy ludowej.

Z uwagą śledzi bieg czołnek tkaczka kordowa Władysława Radziłborska. Realizu-

jąc podjęte zobowiązanie wyprodukowała już ponadplanowo 36 metrów tkanin.

Podobne wyniki uzyskiwały również przodujące tkaczki — Zina Wawreniuk i Wiera Nowicka.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wieś białostocka sprawnie realizuje swoje zobowiązania podjęte z okazji 22 lipca

W setkach gromad naszego województwa trwa obecnie wyścigowa praca nad realizacją cennych zobowiązań, jakie podjęli chłopcy pracujący, chcąc jak najgodniej uczcić wielki dzień 22 lipca — dziesiątą rocznicę Polski Ludowej.

Wiele gromad wykonało już swoje zobowiązania, wiele gromad podejmuje nowe. I tak na przykład chłopcy z gromady Klimkowice (gmina Milejczyce w powiecie siemiatyckim) zameldowali ostatnio o wykonaniu swojego zobowiązania. Pod przewodnictwem średniorolnego chłopca Daniela Jakubca założyli oni szkołę leśną, wysiewając na obszarze 5 arów nasioną sosny. Szkołką opiekować się będzie 12 gospodarzy z tej gromady.

O wykonaniu swego zobowiązania zameldowali również chłopcy i dziewczęta członkowie ZMP oraz zrzeszeni w Ludowym Zespole Sportowym — z gromady Słochy Annapolskie (powiat siemiatycki). Z inicjatywy Lidii Karpiuk postanowili oni wybudować w gromadzie boisko sportowe. Praca nad budową i urządzeniem boiska trwała jeden dzień.

W odpowiedzi na apel chłopów pracujących Lubelszczyzny, postanowili uczcić 10-lecie Polski Ludowej również chłopcy z gromady Zajączniki w gminie Krupice (pow. siemiatycki). Zobowiązują się oni wykonać całkowicie tegoroczny plan dostaw zboża dla państwa do dnia 20 sierpnia, oraz na 50 procentach użytkowanego arealu dokonać podorywek, natychmiast po skoszeniu zbóż. Obecnie w całej gromadzie trwa intensywna praca przy koszeniu, przy czym skoszone dotychczas prawie

30 hektarów żyta. Chłopcy pracujący z gromady Zajączniki wezwali jednocześnie do współzawodnictwa na cześć 10-lecia sąsiednią gromadę Bujałki (HK).

W sobotę i wczoraj odbył się próbny rozruch maszyn wielkiej przedalini Kombinat Bawelniany w Zambrowie — wspaniałego obiektu Planu Sześcioletniego na Białostocczyźnie. Przeprowadzona wśród ogólnego zainteresowania budowniczych Kombinatów próba, wykazała doskonałość zmontowanych polskich i radzieckich maszyn. Z podziwem oglądali robotnicy pierwsze wyprodukowane, równo skręcone białe nitki przędzy.

Na uruchomionych maszynach mistrzowie saloni Andrzejewski i Gebel zatknęli czerwone proporzeczki — znak zaciągnięcia wart lipcowych.

Generalny rozruch przedalini odbędzie się 21 lipca, w przeddzień Święta Odrodzenia, w którym to dniu Kombinat Bawelniany — nowy obiekt Sześcioletni, zostanie uruchomiony.

W sobotę, przy maszynach obrządkowych stanęła pierwsza prządka Kombinat, mieszkanka gromady Dobrzyjałowo z powiatu łomżyńskiego, przodownica pracy Maria Najda.

Maria Najda po sześciomiesięcznej nauce w Szkole Przeprosobienia Zawodowego w Bielawie, przez 5 miesięcy zdobywała praktykę w Zakładach im. Marchlewskiego w Łodzi, gdzie została jak jej 49 koleżanek, przodownicą pracy.

— „Jestem bardzo szczęśliwa — powiedziała Maria Najda, — że ja, córka zaniedbanej przez obywateli wsi białostockiej, a dziś wsi, w której świecą żarówki elektryczne i grają radia, pierwsza stanęłam do pracy w najnowocześniejszych w Polsce zakładach bawelnianych. Ten wielki zaszczyt zobowiązuje mnie do stałego przodowania w pracy, tak jak zobowiązuje wszystkie prządki, mieszkanki Zambrowszczyzny, które

Ludzie pracy witają Dziesięciolecie oddając do użytku nowe obiekty przemysłowe i usługowe

Kopalnia w Modzelówce pracuje

W dniu wczorajszym w Modzelówce koło Grajewa ze stałą przedterminowo w ramach czynu na cześć Dziesięciolecia uruchomiona produkcja torfu systemem frezowym. Zakład Eksploatacji Torfu nr 5 w Modzelówce rozpoczął najbardziej nowoczesnymi maszynami produkcję polskiej i radzieckiej. Są to frezery torfowe, rytlery, wrzucaczki, zgarniacze i spychacze. Mechaniczne wydobywanie torfu systemem frezowym nie tylko ułatwi i przyspieszy prace, ale również pozwoli na zakładanie wysoko-wartościowych łąg na wyeksploatowanym terenie. Pod czas uroczystości otwarcia torfowiska, które przyspieszało w czynie lipcowym, wielu przodujących robotników otrzymało nagrody.

Do nagrodzonych należy

m. in. Władysław Niksa, Stanisław Matusiewicz, Maria Szotek i Jan Łoniewski.

Nowouruchomione Zakłady Eksploatacji Torfu nr 5 w Modzelówce posiadają obecnie 100 ha powierzchni, która w najbliższym okresie zostanie zwiększona do 300 ha.

(St)

W BIAŁYMSTOKU

rozwiła się na szeroką skalę budownictwo. Szczególnie intensywne roboty trwają przy wykończeniu obiektów, które mają być oddane do użytku przez budowniczych naszego miasta na dzień 22 lipca.

Przy Rynku Kościuszki wykańcza się w szybkim tempie „Delikatesy”. Robotnicy zwłędli wydajność pracy; wykładają filary marmurem, kończą roboty malarskie i sto-

Żniwa trwają...

Pierwsze zboże państwu dostarczają pracujący chłopcy

Spółdzielnie produkcyjne
przodują w powiecie bielskim

W ostatnich dniach coraz więcej chłopów indywidualnych naszego województwa włącza się do akcji żniwnej, rozpoczynając koszenie żyta, by jak najszybciej dokonać wapnowania ściernisk i podorywek oraz dostarczyć pierwsze zboże państwu.

Ogółem w całym naszym województwie skoszone już na polach chłopów indywidualnych około 30 procent arealu żyta ozimego.

Niedostatecznie szybko włączają się do akcji żniwnej spółdzielnie produkcyjne. Winny o nie przyspieszyć prace, by przez jak najszybszy sprzęt zbóż nie dopuścić do żadnych strat w zbiorach.

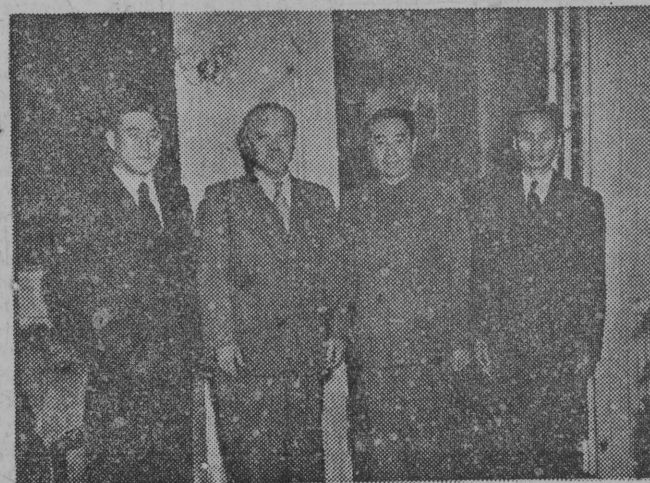
Coraz większego rozmachu nabiera akcja żniwno-omłotowa na terenie powiatu monieckiego. W sprzęcie zbóż przoduje obecnie gromada Ruda w gminie Krypno, gdzie do dnia 16 bm., mimo nie bardzo sprzyjającej pogody, zakończyło już całkowicie koszenie żyta 10 gospodarzy. W pracy przodują chłopcy matorolni i średniorolni — Adolf Chmielejko, Bronisław Sienko, Konstanty Kudzinowski i wielu innych.

W ślad za zakończeniem zbiorów żyta, wielu chłopów przystępuje natychmiast do omłotów i realizacji obowiązkowej

staje-Chlebotki, ob. BRO-NISŁAWA PŁONSKA, wykonała całkowicie swój całoroczny plan dostaw zboża dla państwa, dostarczając do punktu skupu 161 kg zboża. Swój

(Ciąg dalszy na str. 2)

Na konferencji w Genewie



NA ZDJECIU: (od lewej) minister Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Nam Ir, minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Molotow, minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai i minister Spraw Zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Fom Wan Dong. FOT — CAP

GENEWA. — Dnia 17 bm. kontynuowane były bezpośrednie kontakty między szefami delegacji.

W siedzibie delegacji radzieckiej przewodniczący delegacji radzieckiej W. M. Molotow, przewodniczący delegacji Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai i przewodniczący delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Fom Wan Dong odbyli dłuższą rozmowę.

Wieczorem 17 bm. obaj przewodniczący Konferencji Genewskiej, ministrowie Molotow i Eden odbyli drugą nieoficjalną rozmowę z przewodniczącym delegacji francuskiej premierem Mendes-France'm.

larskie (na wystawach), ustawiają meble, wnętrza i układają kostkę pod filarami na dziedzińcu.

Szybko posuwają się też naprzód prace w nowoczesnym, wspaniałym browarze w Dojlidach. Roboty wykończeniowe prowadzone są w fermentowni, m. in. przy pokrywaniu potężnych kadzi fermentacyjnych z betonu masą izolacyjną zwaną mamutem. (sg)

W odpowiedzi na apel załogi FSC

Robotnicy Białegostoku zwiększają pomoc wsi pracującej w pracach żniwnych

Odpowiadając na apel załogi Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, która wezwała załogi robotnicze w całym kraju do udzielenia pomocy wsi w sprawnym przeprowadzeniu żniwa, załoga Zakładów Naprawczych Sprzętu Drogowego w Białymstoku wysłała wczoraj do POM w Narwi czteroosobową ekipę pogotowia technicznego zaopatrzoną w aparat spawalniczy oraz w warsztaty ślusarski i kowalski.

W zakładach została zorganizowana warta, która przez całą dobę ma dyżur przy aparacie telefonicznym. Po odebraniu meldunku z terenu, gdy zajdzie potrzeba, załoga ZNSD natychmiast wykona zamówione części zamienne do maszyn lub skieruje na wieś utworzone czteroosobowe ekipy.

Wczoraj w godzinach popołudniowych wyjechało na wieś w celu niesienia chłopstwu pracującemu pomocy w kampanii żniwnej, 349 pracowników z zakładów produkcyjnych Białegostoku. M. in. dwunastoosobowa ekipa BPZB wyjechała na dwa tygodnie do zespołu PGR Łęgówek w pow. olecki. Siedmioosobowa ekipa BZPW im. Sierżana, czteroosobowa ekipa Fabryki Pluszu i trzyosobowa ekipa WZPW wyjechały na dwa tygodnie do zespołu PGR Głodap.

K. DUDKO

Rząd NRD dziękuje władzom radzieckim za pomoc powodzianom

BERLIN. — Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl przesłał do zastępcy wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech, charge d'affaire B. P. Mirosznickenki list, który głosi:

Jeśli organom państwowym, oddziałom niemieckiej policji ludowej oraz ludziom pracy NRD udało się w porę zlikwidować niebezpieczeństwo powodzi i spowodować do minimum wyrządzone przez nią szkody — zapobiec powstaniu dużych szkód, zawdzięczamy to przede wszystkim organom wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech oraz bohaterstwu wysiłkom oddziałów armii radzieckiej.

Pomoc tę ludność NRD uważa za przejaw trwałej, nienaruszalnej przyjaźni łączącej nasze narody. Za nowy dowód przyjaźni Związku Radzieckiego dla narodu niemieckiego.

Łączą nas nierozzerwalne więzy przyjaźni

Uroczysta akademія w Mińsku
z okazji święta Odrodzenia Polski

MOSKWA. — 17 bm. odbyła się w stolicy Białoruskiej SRR z okazji święta Odrodzenia Polski uroczysta akademія, zorganizowana przez Białoruskie Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą, Republikańską Radę Związków Zawodowych, Związek Pisarzy i Komitet Obrony Pokoju Białorusi.

Uroczystość zajął przewodniczący Zarządu Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą G. Wieriesow.

Referat na temat przyjaźni polsko-radzieckiej wygłosił minister oświaty Białoruskiej SRR I. Iliuszyn.

Naród białoruski i naród polski — oświadczył on — łączą nierozzerwalne więzy przyjaźni. Oba narody poświęcają wiele

uwagi współpracy w dziedzinie nauki i kultury. Białoruski Państwowy Teatr Opery i Baletu pierwszy w ZSRR wystawił operę wielkiego kompozytora polskiego Stanisława Moniuszki „Straszny dwór”. W Mińsku występował dwukrotnie polski Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Przedstawienia zespołu cieszyły się olbrzymim powodzeniem. Wielką popularnością cieszą się w Białorusi filmy polskie.

Niedawno przetłumaczono na język białoruski książkę pisarza polskiego Mirosława Żuławskiego pt. „Czerwona Rzeź”. Została ona opublikowana w czasopiśmie „Pamięć”, a w najbliższym czasie ukaże się w oddzielnym wydaniu. Na łamach czasopisma białoruskich ukazują się często utwory poetów polskich.

Ścisłe współpracują z sobą Uniwersytet Białoruski i Uniwersytet Warszawski.

Z okazji święta Odrodzenia Polski otwarto w Mińsku wystawę obrazującą osiągnięcia Polski Ludowej.

**Poselstwo ZSRR
w Helsinkach
i poselstwo Finlandii
w Moskwie
podniesione do rangi
ambasad**

MOSKWA. — Agencja TASS podaje:

W czasie rokowań handlowych w Moskwie odbyły się również rozmowy w sprawach ogólnych między ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowem i ministrem spraw zagranicznych Finlandii U. Kekkonem.

W rozmowach tych, prowadzonych w przyjaznej atmosferze, obie strony wykazały w szerokim stopniu wzajemne zrozumienie i uzgodniły, co następuje:
Dążąc do umocnienia i dalszego rozwoju przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim i Finlandią, rządy Związku Radzieckiego i Finlandii postanowiły podnieść do rangi ambasad poselstwo ZSRR w Helsinkach i poselstwo Finlandii w Moskwie oraz dokonać wymiany ambasadorów.

Pierwsze zboże państwu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

całoroczny plan dostaw zboża wykonał już w 100 procentach również małorolny chłop JÓZEF KU-

Wzmóc walkę o odnowienie życia narodowego

Włoch

Plenum KC Włoskiej Partii
Komunistycznej

RZYM. — W Rzymie odbywają się obecnie obrady Plenum Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej. Plenum poświęcone jest omówieniu problemu „walki komunistów o nowy kierunek polityki włoskiej w świetle ostatnich wyników konferencji terenowych organizacji partii”.

Referat na ten temat wygłosił członek kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej G. Amendola. Oświadczył on, że w ostatnim półroczu odbyły się konferencje wszystkich federacji partii komunistycznej. Przed tymi konferencjami odbyły się zebrania komórek i sekcji partyjnych, na których przemawiało ok. 400 tys. członków partii.

W 1953 roku do Włoskiej Partii Komunistycznej wstąpiło 30 tys. nowych członków. Na dzień

30 czerwca br. partia komunistyczna liczyła 2.130.095 członków. Włoska Komunistyczna Federacja Młodzieży zrzesza w swych szeregach 423.522 członków.

Amendola omówił następnie wyniki polityczne przeprowadzonych konferencji oraz zadania wysunięte przez ich uczestników.

Fiasko reakcyjnej ordynacji wyborczej i sukces partii komunistycznej w wyborach — mówił dalej Amendola — stawiają zagadnienie dalszego wzmocnienia walki mas ludowych o odnowienie życia narodowego. Klasy panujące wzmagają swe próby ograniczenia wpływów ruchu robotniczego oraz popierania polityki amerykańskiej, mającej na celu rozbić narody Europy i stworzenie w Europie stałego ogniska wojny.

Niektóre organizacje partii komunistycznej nie stały się jeszcze wyrazicielami rosnącego niezadowolenia mas z obecnej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej. U podstaw tego niezadowolenia leżą nie tylko przyczyny polityczne, lecz również sytuacja ekonomiczna, w której większość narodu nie ma możliwości zaspokojenia swych najelementarniejszych potrzeb.

W zakończeniu Amendola o-mówił zadania stojące przed partią komunistyczną.

**Tydzień
Kultury Polskiej
w NRD**

BERLIN. — 17 bm. odbyła się w gmachu Opery w Berlinie uroczysta akademія inaugurująca „Tydzień Kultury Polskiej” w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Na akademię przybyli: wice-premier i minister spraw zagranicznych NRD Lothar Bolz; wice-premier Hans Loch, ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w NRD Jan Izydorczyk, liczni członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele władz miejskich i mieszkańców Berlina.

Polityka Adenauera — to ruina ekonomiczna i stałe pogarszanie się sytuacji klasy robotniczej

Oświadczenie kierownictwa KPD

BERLIN. — Agencja ADN podaje oświadczenie kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) w związku z mającym się wkrótce odbyć zjazdem Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej (SPD).

Oświadczenie podkreśla, że zjazd SPD odbywać się będzie w niezwykle ważnym dla narodu niemieckiego okresie. Polityka Adenauera — głosi oświadczenie — znalazła się w impasie. Uporczywe domaganie się przezeń realizacji

układów z Bonn i Paryża brzemienne jest w niebezpieczeństwo nowej, okropnej wojny. Polityka ta prowadzi do wzmocnienia militarystyki i szowinizmu, do izolacji Niemiec zachodnich na arenie międzynarodowej, do ruin ekonomicznej i pogorszenia sytuacji klasy robotniczej.

Kierownictwo KPD podkreśla dalej, że SPD występując przeciwko układowi o „europejskiej współpracy obronnej”, i „układowi ogólnemu” działała w interesie i zgodnie z wolą klasy robotniczej i wszystkich milujących pokój Niemców.

W zakończeniu swego oświadczenia kierownictwo KPD wyzywa deputowanych z ramienia SPD, aby na zjeździe wypowiedzieli się za jednością działania klasy robotniczej całych Niemiec, za współpracą wszystkich robotników — socjalistów i komunistów w celu zmiany prowadzonej przez Niemcy zachodnie polityki oraz stworzenia zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych i niezawisłych Niemiec.

RZYNA z tej samej gromady.

Na polach spółdzielni produkcyjnej Woroniany w powiecie sokolskim rozpoczęto zbiorę żyta w dniu 15 bm. Snopowiązalka konna z buchwałowskiego POM-u skośiła tego dnia żyto na obszarze 5 hektarów, a spółdzielcy siłami własnymi skośili (w miejscach gdzie zboże wyległo) przy pomocy kos żyto z dwóch hektarów.

Jeżeli chodzi o spółdzielnię produkcyjną, najlepiej przebiega ją zbiór w powiecie białskim, gdzie do dnia 15 bm. skoszone 15 procent całego arealu żyta na polach spółdzielczych.

Bardzo szybko i sumiennie przeprowadzają zbiorę żyta członkowie spółdzielni produkcyjnej w Rogawce (powiat siedmiogrodzki).

Spółdzielcy zdają sobie sprawę, że są to przecież zbiory 10-letnia, a przy tym realizują oni swoje zobowiązanie, które mówi, że akcję zbiorną zakończą do dnia 21 lipca. W realizacji zobowiązania dużą pomoc otrzymują spółdzielcy ze strony Państwowego Ośrodka Maszynowego w Bacikach-Srednich. (HK)

Marynarze ze statku „Praca”
powrócili do kraju



15 bm. w wyniku usilnej akcji Rządu Polskiego, wrócił do kraju 18 marynarzy z załogi statku „Praca”, uwięzionej na Tajwanie przed przeszło 9 miesiącami przez czangkaiskich piratów. Powracających marynarzy powitały na lotnisku w Gdańsku delegacje społeczeństwa Wybrzeża oraz członkowie rodzin.
NA ZDJĘCIU: przybyli marynarze w otoczeniu rodzin na lotnisku w Gdańsku.

CAP — fot. Kosycarski

Położyć kres terrorowi w Gwatemali Oświadczenie Światowej Federacji Związków Zawodowych

WIEDŃ. — Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych ogłosił oświadczenie stwierdzające m. in.

Gwatemala została obecnie przekształcona w arenę haniebnego zbrodni, wobec których żaden robotnik nie może pozostać obojętnym.

Zagarnawszy władzę w swe ręce junta wojskowa natychmiast rozpoczęła kampanię terroru przeciwko masom pracującym w Gwatemali. 45 przywódców związkowych, w tym wszyscy członkowie komitetu, który stał na czele niedawnego zwycięskiego strajku robotników plantacji bananowych, poddano okropnym torturom i rozstrzelano. Sekretarz generalny związków zawodowych robotników koncernu „United Fruit Company” Felix Moreno i inni

przywódcy związków zawodowych zostali zamordowani. Gwatemalska Powszechna Konfederacja Pracy i Krajowa Konfederacja Chłopów Gwatemali zostały zdelegalizowane. Anulowano reformę rolną. Chłopom odbiera się przemocą ziemię, aby przekazać ją monopolom amerykańskim i obszarom.

Światowa Federacja Związków Zawodowych wyraża przekonanie, że wszyscy ludzie pracy i wszystkie organizacje związkowe skierują stanowcze protesty pod adresem kół rządzących USA i ich najemników w Gwatemali oraz zażądają niezwłocznego położenia kresu morderstwom, zwolnienia wszystkich więźniów politycznych, przywrócenia praw związkowych i swobód demokratycznych, jak również poszanowania prawa azylu dla uchodźców w zagranicznych placówkach dyplomatycznych.

Powódź na Węgrzech

BUDAPESZT. — Utworzony przez władze węgierskie komitet przeciwpowodziowy ogłosił komunikat stwierdzający, że poziom wód Dunaju zaczął spadać, jednak niebezpieczeństwo powodzi jeszcze nie minęło.

Rada Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej zwróciła się do wojskowego dowództwa radzieckiego z prośbą o przydzielenie jednostek armii radzieckiej, stacjonujących na Węgrzech do pomocy w zwalczaniu skutków powodzi. Radzieckie dowództwo natychmiast uwzględniło prośbę rządu węgierskiego i wysłało oddziały wojskowe, wyposażone w potrzebne środki techniczne.

Ze świata

RZYM. — W Wenecji odbywała się sesja komitetu wykonawczego UNESCO, na której omawiano jest program prac tej organizacji na rok 1955/56.

Dyrektor generalny UNESCO, Luther Evans, złożył sprawozdanie z działalności organizacji za okres od kwietnia do czerwca 1954 r.

Evans podał do wiadomości, że do UNESCO przystąpił Związek Radziecki, Ukrainia SRR i Białoruska SRR. Tym samym liczba członków UNESCO zwiększyła się do 71.

NOWY JORK. — Dnia 16 bm. zastępca sekretarza stanu USA Bedell Smith opuścił Waszyngton udając się do Genewy. W dniu 17 bm. o godz. 11.30 Bedell Smith wygłosił na lotnisku w Genewie.

PEKIN. — Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że w dniu 16 lipca strona koreańsko-chińska złożyła kategorię protest przeciwko wielu wypadkom pogwałcenia granicy powietrznej oraz strefy demilitaryzowanej oraz obszarowi wewnętrznemu, znajdującemu się pod kontrolą strony koreańsko-chińskiej.

Protest stwierdza, że w dniu 15 lipca amerykańskie samoloty wojskowe 23 razy pogwałciły granicę powietrzną strefy demilitaryzowanej oraz obszar wewnętrzny, znajdującemu się pod kontrolą strony koreańsko-chińskiej.

MOSKWA. — Jak donosi z Tahrana Agencja TASS, Stany Zjednoczone mają dostarczyć Iranowi jeszcze przed końcem br. partie amerykańskich samolotów odrzutowych.

Na wartach produkcyjnych tysiące metrów tkanin ponad plan produkują codziennie białostoccy włókniarze

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Tkaczkom kordów nie ustępują w pracy tkacki pluszów. Tkaczka, Lidia Paszkowska dała już na swych krosnach dodatkowo 150 tys. rzutów, tkaczka Janina Teodorczuk — 60 tys. rzutów.

Dzień w dzień, na watach lipcowych załoga Fabryki Pluszu produkuje ponadplanowo setki metrów tkanin.

DADZA PONADPLANOWO
40 TYS. SZTUK CEGŁY

Podjmując zobowiązania na cześć Święta Odrodzenia, załoga cegielni Hleszczele postanowiła wyprodukować ponadplanowo w bieżącym sezonie 40 tys. sztuk cegły w surówce. Palacz Władysław Jabłoński zobowiązał się zaoszczędzić do końca roku 90 metrów sześci. drzewa opałowego i podnieść jakość cegły o 5 proc.

NA PRZYKŁADZIE powiatu ełckiego

W okół dymią jeszcze zgliszcza. Okna ziały pustką. Pod nogami zgrzytało potłuczone szkło. W nocy, na wietrze niesamowity jazgot sprawiał naderwane strzępy blachy na dachach domów. Miasto sprawiało wrażenie amentizyska.

W opuszczonych, częściowo spalonych wsiach życie zamarło. Gdzienigdzie dopalały się resztki zabudowań.

I właśnie wtedy do Elku przybyli pierwsi osadnicy. Razem z ludnością miejscową, która po setkach lat znalazła swe miejsce w ludowej Ojczyźnie — przystąpili do odbudowy.

W pierwszych, ciężkich chwilach, pomogli radziecy towarysze. Lekarze ze szpitala wojakowskiego leczili chorych. Żołnierze pomagali uruchomić transport, by dowieźć żywność.

Gdy cały naród w referendum ludowym z całą mocą powiedział: tak! — za utrzymaniem granicy na Odrze i Nysie, a więc za utrzymaniem wszystkich Ziemi Odzyskanych — kolejarze ełscy na potwierdzenie tego uruchomili węzeł kolejowy. W lecie 1946 roku ruszył pierwszy pociąg do Olsztyna, a niedługo potem przez odbudowane mosty na rzece Elk — do Białegostoku.

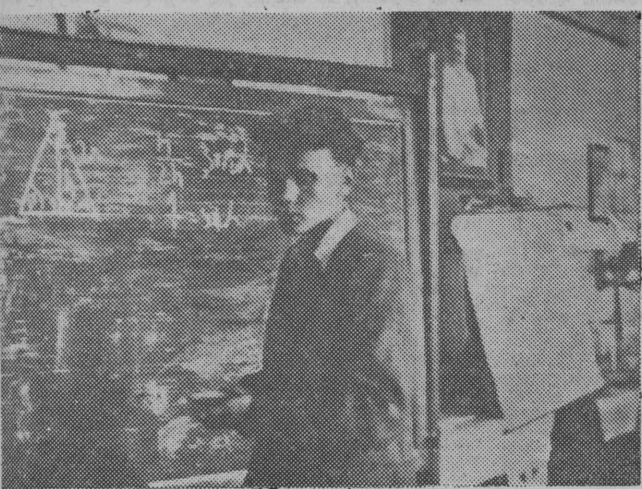
A mimo to imperialiści podnieśli krzyk przez swoje radiowe szczekaczki, że Polska Ludowa nie zagospodaruje Ziemi Odzyskanych, że tereny te pozostaną wymarłe na zawsze.

Wtedy to mikołajczykowski PSL chciał przehandlować te ziemie następcom Hitlera w Niemczech zachodnich. A panowie emigranci z Londynu kierowali tym handlem skóry na niedźwiedziu.

W odpowiedzi na to — starzy i nowi mieszkańcy Elku i powiatu ełckiego ze wzmoczoną energią przystąpili do pracy w celu zagospodarowania zniszczonych wojną terenów. Na apel partii i rządu przybywali też coraz nowi osadnicy.

Miasto tętni życiem

Bujnie zaczęło rozwijać się życie w wyzwolonym Elku. Powstała pierwsza szkoła podstawowa nr 1, a później dzięki inicjatywie ob. Olgi Serednickiej (późniejszej nauczycielki historii w szkole TPD), we wrześniu 1945 roku zorganizowano pierwszą szkołę średnią — ogólnokształcącą. Już w 1948 roku otrzymuje w niej 6 pierwszych



W br. szkole ogólnokształcącej TPD w Elku opuściło 70 maturzystów. Na zdjęciu: Andrzej Kawrysz zdaje egzamin z matematyki.

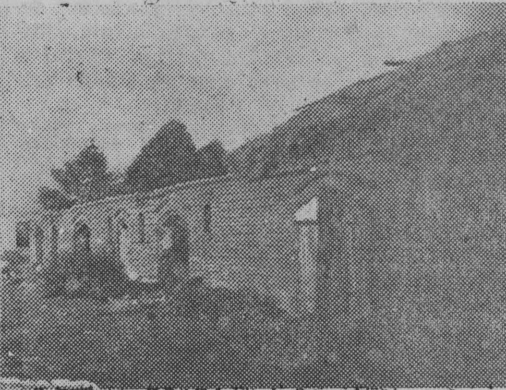
maturzystów świadectwa dojrzałości.

A w całym Elku i w powiecie ełckim wraz z napływającą z każdym dniem ludnością wra praca nad odbudową zniszczonych w 35 procentach budynków mieszkalnych.

W roku 1947 czynnych już jest 8 szkół podstawowych, czynne 2 ośrodki zdrowia.

W 1947 roku pierwszy raz płynie z kranów woda. Uruchomiono sieć wodociagową i kanalizacyjną.

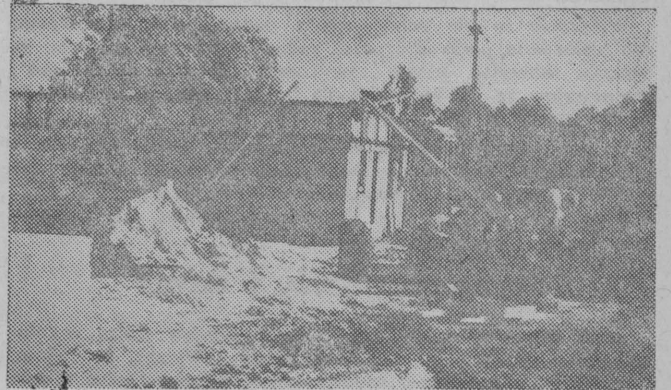
W roku 1948 wzrosło 7-krotnie budownictwo mieszkaniowe w porównaniu z 1947 rokiem.



Tak to zaraz po wyzwoleniu wyglądały zabudowania w pow. ełckim. Takie też zabudowania zastała Władysława Marcińczyk we wsi Bobry, gdy w 1945 roku przyjechała tu z gminy Mały Płock w pow. łomżyńskim.



Władza ludowa podjęła trud zagospodarowania tych ziem. Walkę z trudnościami wygraliśmy. W powiecie ełckim cieszą oczy chłopów piękne, murowane gospodarstwa. Tak wygląda obecnie dom i obora Władysławy Marcińczyk.



W celu całkowitego zagospodarowania powiatu ełckiego powstają nowe gospodarstwa rolne. Zespół PGR Orla Jucha buduje gospodarstwo, które przejmie i zagospodaruje w 1954 r. 800 ha odłogów. Przy budowie pomieszczeń gospodarczych ofiarne pracuje brygada przodowników pracy: Józef Kuleska, wykonujący 140 proc. normy, Cyprian Siczynski i Anastazja Olchiewicz około 120 proc. normy.

„W ciągu kilku zaledwie lat odbudowaliśmy kraj nasz z ruin tak potwornych, jakich nigdy dzieje Polski nie znały“.

Bolesław Bierut

Uruchomiono odbudowaną stację pomp wodociagowych i pompownie kanalizacyjną.

Do 1952 roku wyremontowano gruntownie i oddano do użytku 4.207 izb w 179 domach. Powstała technika: handlowa, rolniczo-hodowlana, a później rachunkowości rolnej, metalowo-elektryczne, pedagogiczne... Coraz więcej młodzieży idzie na studia.

Przybywa coraz więcej ludności. Już w roku 1949 Elk liczy 18 tysięcy mieszkańców.

W roku 1946 dzięki ofiarności społeczeństwa uruchomiono 28 przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych. Uwagę wszystkich przykuwa ełcka fabryka sklejek. W 1945 roku głównie dzięki pracy Zygmunta Gertnera, pierwszego dyrektora fabryki, obecnego kierownika kontroli technicznej i majstra zmianowego Kazimierza Jakubowskiego, w odbudowanej ze zniszczeń fabryce rusza produkcja.

W 1949 roku rusza pod Elkiem zwinownia. Daje ona produkcję tak potrzebną krajowi w okresie wielkiej budowy.

Zwinownia ełcka ma swoje wielkie osiągnięcia. Zaszczycem dla jej załogi było, że dostarczała żwir na budowę Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina w Warszawie.

A miasto rozwija się równo-

uczniów. Prawie drugie tyle liczy liceum pedagogiczne. W niedalekiej przyszłości Elk ma osiągnąć 30 tysięcy mieszkańców.

Praca trwa nieprzerwanie da-



Na pola w pow. ełckim wyruszył kombajn radziecki, widomy znak pomocy ZSRR dla naszego kraju. Kombajn skosił obecnie rzepak na polach PGR w Ledze.

lej. Na 22 lipca br. mieszkańcy Elku otrzymają 36 nowych izb mieszkalnych przy ul. Mazurskiej oraz odnowiony Powiatowy Dom Kultury. Na pustym dotychczas terenie buduje się plac wystawowy. Już wkrótce w samym centrum miasta powstanie wielki, nowoczesny stadion z halą sportową.

Nowy podział administracyjny otwiera szerokie perspektywy rozwojowe przed Elkiem. Włączenie gromady Konięcki i osiedla Syba w granice miasta, zwiększa ilość mieszkańców, poszerza granice miasta. Zwiększa jednocześnie poważnie zadania stojące przed przedsiębiorstwami gospodarki komunalnej, handlem, przemysłem, które mają w najbliższym czasie na terenach nowoprzyłączonych zorganizować normalne warunki życia miejskiego. Mają założyć wodociąg, oświetlić ulice, rozszerzyć sieć sklepów, objąć gospodarką mieszkaniową wszystkie posesje...

Maszyny na przastarej polskiej ziemi

Gdy armia wyzwolenicza wielkiego Kraju Rad i walcząca u jej boku Wojsko Polskie przyniosły na Białostockie wolność, gdy przastare ziemie polskie wróciły do Ojczyzny jako powiaty ełcki, olecki i gołdapski, na wsiach znać było ślady pożogi wojennej. W powiecie ełckim zabudowania zniszczone były w 42 procentach. Trzeba było wielkiego wysiłku, by przywrócić na tej ziemi normalne życie, by na polach wyrosło zboże, by do odremontowanych zabudowań wprowadzić inwentarz.

Dzięki wielkiej wadze jaką

1945 ROK — Rusza odbudowana z gruzów fabryka sklejek.

1946 ROK — Odbudowano węzeł kolejowy. Jadą pierwsze pociągi.

1948 ROK — Pierwsi maturzyści otrzymują świadectwa dojrzałości w szkole ogólnokształcącej TPD. Budownictwo mieszkaniowe wzrosło 7-krotnie w porównaniu do ubiegłego roku.

1950 ROK — W pow. ełckim pracują trzy pierwsze spółdzielnie produkcyjne.

1951 ROK — Przeciętny plon zbóż wynosi już ponad 10 kwintali z hektara.

1952 ROK — Odremontowano 1150 zagród wiejskich, do których wprowadzili się nowi osadnicy. Światło elektryczne doprowadzono do 38 gromad.

1953 ROK — Plony wynoszą przeciętnie 13 kwintali zboża z hektara. W pow. ełckim pracują już 73 spółdzielnie produkcyjne.

1954 ROK — Elk liczy ponad dwadzieścia tysięcy mieszkańców. Areal uprawianych gruntów wzrósł w porównaniu z 1947 rokiem o 180 procent.

partia przywiązywała do sprawy zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, dzięki kredytom państwowym już w 1947 roku do 163 nowowyremontowanych zagród wiejskich wprowadzili się osad-

Rozwój spółdzielczości produkcyjnej, szeroka pomoc państwa, dały ogromne rezultaty. Jeżeli w 1946 roku przeciętny zbiór żyta w powiecie wynosił 6 kwintali z hektara, to już w 1949 roku wynosił 10 kwintali, a w roku 1953 — 13 kwintali.

Jednym z kierunków rozwoju powiatu było zagospodarowywanie ugorów i odłogów, których było tam niezwykle dużo. Rozszerzająca się sieć spółdzielni produkcyjnych oraz Państwowych Gospodarstw Rolnych sprawiła, że w porównaniu z 1947 rokiem areal zagospodarowanych gruntów wzrósł w ubiegłym roku o 180 procent. Likwidując odłogi i ugory wyróżniły się szczególnie spółdzielnie produkcyjne w Przekopce i Gołubkach oraz PGR w Ledze, Mikołajkach i Wysokiem.

Młoda spółdzielnia w Przekopce daje przykład całemu powiatowi. Wzorowo wykonuje obowiązki wobec państwa, rozwija hodowlę bydła, troszcząc się jednocześnie o bazę paszową. Spółdzielcy z Przekopki wykopalili 2,5 km rowu melioracyjnego i uprawili 12 hektarów łąk.

Mimo dużego wysiłku i poważnych rezultatów, w powiecie ełckim jest jeszcze wiele odłogów i ugorów do zagospodarowania. Teraz, gdy II

Plenum KC PZPR wysunęło to zadanie jako pierwszoplanowe dla zapewnienia wzrostu produkcji rolniczej — szczególnie PGR i spółdzielnie produkcyjne czeka wiele pracy.

W pow. ełckim istnieje 11 zespołów uprawowych, a wyróżnia się szczególnie zespół w gromadzie Małkinia. One to razem z PGR i spółdzielniami produkcyjnymi zlikwidowały w tym roku już 7,5 tysiąca hektara odłogów. Jednakże pracy pozostało wiele. Pracę tę wszyscy mieszkańcy powiatu ełckiego — bo jest to sprawa całego społeczeństwa — wykonają na pewno tak ofiarnie jak pracowali dotychczas dla dobra swego powiatu, dla rozwoju swojej Ojczyzny.

Nic i nikt już nie zdoła odebrać ziemi mazurskiej od Ojczyzny ludowej. Gigantyczny zryw mas pracujących pod kierownictwem partii i władzy ludowej dla zagospodarowania i rozwoju tych ziem — jest najmowniejszym dowodem.

10 lat rozwija się powiat ełcki wraz z całą Ojczyzną. Jest on przykładem wielkiego wysiłku ludzi pracy, przykładem mądrej polityki naszej władzy ludowej, której fundamentem jest sojusz robotniczo-chłopski.

A takich powiatów jest na Białostocczyźnie wiele.

K. GRUSZECKI

Brygadzistka oborowa z PGR w Orlu Jusze Jadwiga Kinal zdobyła proporzec przechodni i otrzymała 1.000 zł nagrody. Na zdjęciu widzimy ją z wyhodowanym, rasowym buhajem.



Hodowlę rozwija też przodująca spółdzielnia produkcyjna w Mrozach, która posiada 96 sztuk bydła.



za w ścisłej, że Huascar jest zdrajcą. Tego nie pojmie pro-
alpa nosił borle i pióra.
tał, kto zdołał. W góry A oni
strasznie bili. No, od tego są
stko z magazynów. Wszystko.
za góry Huayhuach — nastał
eś, a co dopiero chasqui. Ale
zili — Birachi zniżył głos, jak-
ogromem występu — na lo-
kapi. Przynosił mięso. A
zabijali lamy. Bez zezwolenia,
oś żyć.

(Ciąg dalszy nastąpi)



W Elku znów pojedynek Chomoniuk - Krupa

Drużynowo wygrywa zespół Rady Głównej LZS

Po jednodniowej przerwie wczoraj kolarze uczestnicy wyścigu DWB wystartowali z Łomży do V etapu. Trasa prowadziła przez Łomżę, Szczuczyn i Grajewo, i wynosiła łącznie 126 km. Trzeba od razu powiedzieć, że etap ten należał do najcięższych nie tylko dlatego, że był najdłuższy, ale przede wszystkim ze względu na bardzo złe, rozmokłe drogi. I tym razem nieodłączny towarzyszący naszemu wyścigowi — deszcz, dał się zawodnikom we znaki.

V etap raz jeszcze potwierdził wysoką klasę zawodnika Floty — Zdzisława Krupę, który na metę w Elku wpadł pierwszy o pół koła przed Chomoniukiem. A oto jak rozgrywała się walka na całej trasie.

30 KILOMETRÓW BŁOTA I DZIUR NA SZOSIE

Start ostry V etapu odbył się 3 km za Łomżą we wsi Piatnica Kosielińska. Już po paru minutach wznieślenia na trasie, błoto i bardzo zła nawierzchnia szosy powodują to, że zawodnicy roz-

ciągają się w długą stawkę. W czołówce, która w początku nie jest jeszcze dokładnie sformowana widzimy najlepszych kolarzy wyścigu z Krupa, Chomoniukiem, Stanisławem na czele. Tak bardzo zła trasa ciągnie się aż do Łomży, że zawodnicy jadą umorusani od stóp aż do głowy, a defekty sygnalizują jak z rogu obfitości. Mimo nieustannie mżącego kapuśnika uczestnicy Wyścigu DWB są serdecznie witani przez ludność wsi leżących na trasie wyścigu. W Kisielnicy, Małym Plocku, Zalesiu, Borkowie gęste szpalery ludzi oczekują zawodników, a oklaskami witani są nie tylko pierwsi ale wszyscy kolarze.

NARESZCIE NERKO DOCHODZI DO GŁOSU

Znany kolarz białostocki Nerko, który rok temu wygrał pierwszy Wyścig DWB w konkurencji indywidualnej dla turystów w tym roku do czwartego etapu nie miał poważniejszych osiągnięć. Toteż społeczeństwo Łomży rodzinnego miasta Nerki było bardzo mile zdziwione gdy do Łomży pierwszy wpadł właśnie zawodnik ich miasta. Tuż za nim ulicę Łomży przejechali Krupa, Chomoniuk, Szutarski, Kloc. Nie zabrakło również na dobrych miejscach w Łomży zawodników Białegostocku. 13 był Krupa, 14 Kiczkało A., 15 J. Kozłowski, 17 Sochoń.

Nerko nie tylko doskonale pojechał na pierwszym odcinku trasy. Do końca etapu jechał w czołówce, a na metę przyjechał siódmym.

NA LOTNYM FINISZU W GRAJEWIE KRUPA ZNOWU PIERWSZY

Łomża za nami. Teraz zawodnicy mają o wiele lepszą szosę dlatego tempo wyścigu rośnie. W czołówce bez zmian: Krupa, Chomoniuk, Nerko, Werpachowski, Krawczyk, Szefer, Cieżkowski, Kuba i Cielniak — to ci zawodnicy, którzy na każdym etapie prowadzą wyścig.

Naszych pozostałych kolarzy z Białegostocku prześladowały defekty. Defekt przerzutki ma Kozłowski M., Poetek tapie gumę, również na skutek defektu w tylnej pozostają Kiczkało L. i Mańkowski.

Czołówka zbliża się do Grajewa, gdzie jest finisz lotny. Zawodnicy jadą zwaną grupą i nikt nie kwapi się do ucieczki. Finiszować zaczynają dopiero 150 m przed Grajewem. Do przodu wysuwa się Chomoniuk, a tuż za nim jedzie Nerko. Jednak Krupa jest bardzo czujny, mocno naciska na pedały i na finiszu jest o pół koła lepszy od Chomoniuka.

DO ELKU — BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN

Transparenty, flagi, kwiaty

Wyścig na wesoło

GŁOS MA SĘDZIA

Oto w skrócie rozmowa z sędzią wyścigu ob. Nowickim:

- Co sądzicie o wyścigu?
- No, wyścig wspaniały, piękna impreza.
- A co sądzicie o białostockich kolarzach?
- Są nadzwyczajnie uprzejmi. Godnie pełnią funkcje gospodarza. Na mecie pierwszeństwo oddają gościom. Celuje w tym Chomoniuk.

DOBRA RADA

Dużo kłopotu mają kolarze w czasie wyścigu z psami wszelkiej rasy, barwy i wielkości, które trzeba bardzo często wymijać, aby nie spowodować kłopotów. Doskonałą radę na walkę z psami na trasie dał jeden z organizatorów wyścigu. Oto ta rada:

— Trzeba pilotowi wyścigu ob. Półskiemu przydzielić w worku ze 20 kotów, i gdy spotka on na trasie psa — przybłądę — wyciągnąć z worka kota, puścić na trasę i w ten sposób kolarze nie będą narażeni na przymusowe hamowanie.

Łomża — 17 lipca.

W II Wyścigu Dookoła Wojevodztwa Białostockiego biorą udział dwie drużyny białostockie go Włókniarza. Po czterech etapach zespół pierwszy znajduje się w środkowej grupie, a zespół drugi w klasyfikacji drużynowej na półmetku zajmuje 14 miejsce — stanowiąc wspólnie

ze 20 kotów, i gdy spotka on na trasie psa — przybłądę — wyciągnąć z worka kota, puścić na trasę i w ten sposób kolarze nie będą narażeni na przymusowe hamowanie.

DEFEKTY... NIE KOLARSKIE
Często gummy na trasie wyścigu łapią nie tylko kolarze, ale i samochody jadące w wyścigu. Dotychczas rekord pobił szofer wozu 12 DWB ob. Szczuka. Jeszcze nie było takiego etapu, żeby Szczuka ze dwa razy nie zmieniał koła. W tej pracy wyspecjalizował się tak znakomicie, że bije rekordy nawet kolarze. Zmiana koła trwa u Szczuki 2 minuty z zegarkiem w rękę, gdy kolarze dość często gumę zmieniają aż w ciągu 3 minut.

U FRYZJERA
W sobotę w Spółdzielni Fryzjerskiej w Łomży panował tłok nie do opisania. Kolejka do golenia i strzyżenia wynosiła około 16 obywateli łomżyńskich. Wtem do zakładu wszedł jeden z zawodników. Momentalnie kolejkę odstał mu jakiś klient i mimo, że był tylko do połowy ogolony, czekał aż fryzjer obsłuży zawodnika.

NA JEDNEJ NODZE
Rzecz dzieje się w jednej z gospód łomżyńskich. Trzej obywatele przychodzą na piwo. Kelnerka bardzo uprzejmie mówi im, że dzisiaj ona obsługuje tylko kolarzy. Ta odpowiedź nie zadowala klientów. Wtedy kelnerka idzie na kompromis i mówi:

— Możecie wypić piwo, ale tak szybko, na jednej nodze. Trzej obywatele niewiele namyślając się, ku uciesze zawodników piją piwo dosłownie stojąc na jednej nodze.

BAN

Przegląd dorobku ludowego sportu

II Ogólnopolska Spartakiada rozpoczęta

Telefonem od specjalnego wysłannika

W sobotę o godzinie 16.30 na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie nastąpiło uroczyste otwarcie największej imprezy sportowej naszego kraju — II Ogólnopolskiej Spartakiady. Ponad 7 tysięcy zawodniczek i zawodników, przeszło 1000 działaczy, sędziów, trenerów przybyło do Warszawy z wszystkich stron naszego kraju na centralne święto sportowców. Po odegraniu hymnu spartakiady wiceprezident GKKF tow. Feliks Rędziołek złożył raport o gotowości sportowców do otwarcia spartakiady wiceprezesowi Rady Ministrów, towarzyszył Piotrowi Jaroszewiczowi. Wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz otwierając II Ogólnopolską Spartakiadę witając wszystkich sportowców i życząc im osiągnięcia jak najlepszych wyników, oświadczył m. in.: „Dumny jest z tego cały naród, że coraz częściej nazwiska przodujących, polskich sportowców figurują w międzynarodowych tabelach wyników, że coraz większy jest wkład naszych sportowców w dzieło zbliżenia i krzewienia przyjaźni między narodami, w dzieło walki o postęp i pokój na całym świecie”.

W czasie wejścia kolumn sportowców na stadion, poczet sztandarowy składający się z reprezentantów poszczególnych pól sportowych m. in. Sidły i Drogosza wciągnął flagę państwową na maszt. W imieniu

z Łomży kolarzy w Grajewie. Witają, a zarazem żegnają, bo już po kilku minutach czołówka mknie szosą w stronę Rajgrodu. 11 km za Grajewem czołówka zmniejsza się o jednego zawodnika. Jest nim Cielniak ze Spójni, który zostaje w tyle. A więc wyścig prowadzi teraz ośmiu zawodników. Są nimi: Werpachowski, Nerko, Krupa, Chomoniuk, Krawczyk, Szefer, Cieżkowski i Kuba.

Kolarze przejeżdżają przez Kuwasy. Po jednej i po drugiej stronie szosy ciągną się pola i łąki, które jeszcze dwa lata temu stanowiły bagna i trzęsawiska. Serdecznie witają kolarzy chłopcy z gromad Tworck, Zawady, a w spółdzielni produkcyjnej „Lepsze jutro” — transparent nad trasą: „Pozdrawiamy kolarzy uczestników II Wyścigu DWB”.

Tempo wyścigu rośnie bo do mety tylko 15 km. Zostawiamy więc czołówkę na trasie, a razem z komisją sędziowską szybko jedziemy na metę do Elku. Na ulicy Wojska Polskiego triumfalna brama i tłumy elczan. Wszyscy z niecierpliwością oczekują pierwszych zawodników. Publiczność wie kto jedzie w czołówce, bo etapowy komitet organizacyjny starannie przygotował się do wyścigu i z trasy otrzymywał meldunki telefoniczne. Na ulicy Elku wpada cała grupa kolarzy. Jest ich razem 7. Finisz rozgrywa się do ostatnich metrów trasy. I znowu powtarza się historia poprzednich etapów, i znowu o pierwsze miejsce walczy Krupa z Chomoniukiem i znowu Krupa o pół koła wygrywa etap zapewniając sobie przedwrotnictwo w wyścigu i przewagę w czasie.

Trzecim na mecie jest Kuba z Gwardii I, tuż za nim Krawczyk (LZS), a piąte miejsce zajmuje Szefer ze Spójni, który mimo defektu na 5 km przed metą potrafił dojść czołówkę. A tuż za nim Krawczyk z Gwardii II, 7. Nerko (Gwardia II), 8. Werpachowski (Włókniarz Białostocki), 9. Lewicki (R. Główna Stal), 10. Najdziół (R. Gł. LZS). Drużynowo etap wygrała Rada Główna LZS.

Kolarze Włókniarz kręcą...

Łomża — 17 lipca.

W II Wyścigu Dookoła Wojevodztwa Białostockiego biorą udział dwie drużyny białostockie go Włókniarza. Po czterech etapach zespół pierwszy znajduje się w środkowej grupie, a zespół drugi w klasyfikacji drużynowej na półmetku zajmuje 14 miejsce — stanowiąc wspólnie

ze Spójnią Główną czerwone światła” wyścigu. Trzeba tu pamiętać, że wśród zawodników Włókniarza znajdują się najstarsi i najmłodszy kolarze biorący udział w II Wyścigu DWB. Ci najstarsi i najmłodszy toczą szalone i porażające walki z pozostałymi zawodnikami, ale bądź co bądź wiek robi swoje.

Zawodników Włókniarza Białostocki odwiedziliśmy w Łomży w dniu odpoczynku, gdzie odpoczywali w pokojach po obiedzie. Mikołaj Kozłowski, jak już podawaliśmy, w roku bieżącym obchodził jubileusz 25-lecia kariery kolarskiej. Ten ambitny kolarz mimo podeszłego wieku kręci dobrze i obok Werpachowskiego najwięcej razy jego czas był liczony dla drużyny. Jak się Wam wydaje?

Przed wszystkim chcielibyśmy powiedzieć że w porównaniu z rokiem ubiegłym stawka jest o wiele silniejsza. Nie zawsze udaje mi się kręcić w czołówce. Siła fizyczna i młodość próbuje zastąpić taktyką i doświadczeniem — a to wiadomo nie zawsze wystarcza na zajęcie dobrego miejsca. Tym bardziej, że wielu, wielu zawodników biorących udział w naszym wyścigu ma także poważne doświadczenie, a jednocześnie są młodzi i silni.

Najlepszym dotychczas kolarzem z Włókniarza jest Staszek Werpachowski, który po czterech etapach zajmował w klasyfikacji 13 pozycję. Wyrzucił on nie tylko swoich kolegów z zespołu I i II, ale także kolegów z Włókniarza Rada Główna. Staszek z kolarstwem zapoznał się dopiero w tym roku. Ale i w tak krótkim czasie pokazał, że solidny trening i wiele chęci mogą dużo pomóc.

Dobrze też kręcił Zdzisław Burak. Co prawda prześladowa go pech, bowiem na czterech pierwszych etapach musiał co najmniej raz usuwać defekt. Mimo to po czterech etapach zajmuje 31 miejsce i zapewnia nas, że jeżeli nie zapię poważnych defektów to na pewno poprawi swą pozycję.

Białostocki Grabowski, bo tak nazywa kibice małego Mańkowskiego jest zawsze uśmiechnięty i na każde pytanie odpowiada krótko: tak, lub nie. Warto pamiętać, że ten mały chłopak zaledwie od kilku miesięcy rozpoczął trening, a z rowerem wyścigowym zapoznał się bliżej rok temu.

Najstarszym kolarzem biorącym udział w wyścigu jest Antoni Idźkowski z II zespołu. Zawodnik ten liczy już przeszło 49 lat, a mimo to postanowił wziąć udział w naszym wyścigu. Podobnie jak wszyscy kolarze Idźkowski pamięta, że Wyścigowi DWB przyswieszcza wielką ideę walki sportowców o utrwalenie pokoju. Dlatego też właśnie starannie przygotowywał się do wyścigu, a teraz jego ambicją



II. VII. br. stałkarki i stałkarze oraz koszykarki i koszykarze rozpoczęli na kortach CWKS w Warszawie rozgrywki w ramach II Ogólnopolskiej Spartakiady. Poszczególne reprezentacje walczyły systemem każdy z każdym, a o ostatecznej kolejności decyduje suma zdobytych punktów. NA ZDJĘCIU: fragmenti spotkań w koszykówce męskiej AZS — LZS, CAF — fot. St. Wdowiński

sportowców przemówił rekordzista Polski Edmund Potrzebowski. Z kolei wiceprezident Głównego Komitetu Kultury Fizycznej Procek odznaczył i nadał tytuły zasłużonych mistrzów sportu następującym zawodnikom: Potrzebowskiemu, Chromikowi, Sidle, Cebuli, Drogoszewi, Kruży, Kiszce i Wleczkowi. Nadano również tytuły zasłużonych działaczy sportu. M. in. tytuły te otrzymali Miller i Kuchar. Następnie odbyła się defilada kolumn sportowych poszczególnych pól. Czołówkę defilady stanowił poczet sztandarowy w składzie: Choraży — Węgrzyński, zawodniczek — Lerczakówna i Pestkówna. Przy dźwiękach orkiestry na stadion wkracza barwna 1300-osobowa grupa — gimnastyków i gimnastyczek Ludowych Zespołów Sportowych. W pięknym pokazie sportowcy wleśscy w takt ludowych melodii zademonstrowali pracę chłopów przy żniwach i szereg innych pokazów.

Po pokazie odbyły się pierwsze zawody spartakiady — półfinałowy mecz piłkarski o Puchar Polski między CWKS a Gwardią Warszawą. Zwyciężyła Gwardia 2:1. Do przerwy 1:0 dla CWKS. Tym samym Gwardia zakwalifikowała się do finałowego meczu o Puchar Polski, który odbędzie się w dniu zakończenia spartakiady.

P. WASILEWSKI
(Szczegółowe wyniki i dalsze relacje ze spartakiady zamieścimy jutro).

Ostatnim życzeniem zawodników białostockiego Włókniarza jest przesłać za naszym pośrednictwem serdeczne pozdrowienia wszystkim białostockim włókniarzom, którzy w dniach wyścigu zastępowali ich przy warsztatach pracy. (wp)

Najmłodszym kolarzem wyścigu jest Waldek Karpinski, który ma zaledwie 15 lat. Najlepiej pojechał on na IV etapie do Łomży. Kolejdy śmieja się, że Waldek dlatego jechał tak szybko do Łomży, bo ma tam stryjenkę, no i przed rodziną pragnął zaprezentować się jak najlepiej.

Polowa wszystkich defektów, które „złapali” kolarze na II etapie miała miejsce na pierwszym 8 kilometrach od startu. Dosłownie już po 200 metrach złapał gumę Stanisław Olszewski z białostockiej „Spójni”, a tuż za nim Zdzisław Burak z Włókniarza I Białostocki.

Bardzo gościnnie przyjęli uczestników II Wyścigu DWB mieszkańcy Clechanowca. Miasto zostało udekorowane kwiatami, transparentami. Na mecie publiczność, wśród której przeważała młodzież serdecznie witała kolarzy. Najładniej reprezentowały się dziewczęta z wiązankami kwiatów w rękach. Wdzieliśmy wiele zetempówek i zetempowców w strojach organizacyjnych.

Najbardziej uroczystym momentem na mecie w Clechanowcu było niewątpliwie wręczenie trzem pierwszym zawodnikom stojącym na podium zwycięzców dużych bukietów różnokolorowych kwiatów. Jak wiadomo zawodnikami tymi byli: Zdzisław Krupa, Wiesław Prygiel i Jurek Chomoniuk. Wwiązanki kwiatów i wieniec dla zwycięzcy etapu Zdzisława Krupę wręczyły zet-

łaczy sportu. M. in. tytuły te otrzymali Miller i Kuchar. Następnie odbyła się defilada kolumn sportowych poszczególnych pól. Czołówkę defilady stanowił poczet sztandarowy w składzie: Choraży — Węgrzyński, zawodniczek — Lerczakówna i Pestkówna. Przy dźwiękach orkiestry na stadion wkracza barwna 1300-osobowa grupa — gimnastyków i gimnastyczek Ludowych Zespołów Sportowych. W pięknym pokazie sportowcy wleśscy w takt ludowych melodii zademonstrowali pracę chłopów przy żniwach i szereg innych pokazów.

Po pokazie odbyły się pierwsze zawody spartakiady — półfinałowy mecz piłkarski o Puchar Polski między CWKS a Gwardią Warszawą. Zwyciężyła Gwardia 2:1. Do przerwy 1:0 dla CWKS. Tym samym Gwardia zakwalifikowała się do finałowego meczu o Puchar Polski, który odbędzie się w dniu zakończenia spartakiady.

P. WASILEWSKI
(Szczegółowe wyniki i dalsze relacje ze spartakiady zamieścimy jutro).

TO I OWO o wyścigu

Polowa wszystkich defektów, które „złapali” kolarze na II etapie miała miejsce na pierwszym 8 kilometrach od startu. Dosłownie już po 200 metrach złapał gumę Stanisław Olszewski z białostockiej „Spójni”, a tuż za nim Zdzisław Burak z Włókniarza I Białostocki.

Bardzo gościnnie przyjęli uczestników II Wyścigu DWB mieszkańcy Clechanowca. Miasto zostało udekorowane kwiatami, transparentami. Na mecie publiczność, wśród której przeważała młodzież serdecznie witała kolarzy. Najładniej reprezentowały się dziewczęta z wiązankami kwiatów w rękach. Wdzieliśmy wiele zetempówek i zetempowców w strojach organizacyjnych.

Najbardziej uroczystym momentem na mecie w Clechanowcu było niewątpliwie wręczenie trzem pierwszym zawodnikom stojącym na podium zwycięzców dużych bukietów różnokolorowych kwiatów. Jak wiadomo zawodnikami tymi byli: Zdzisław Krupa, Wiesław Prygiel i Jurek Chomoniuk. Wwiązanki kwiatów i wieniec dla zwycięzcy etapu Zdzisława Krupę wręczyły zet-

empówki Hentia Adamczyk, Krysta Sierotówna i Zosia Łagoda.

Nasze miłe koleżanki były jednak niezadowolone. No bo kiedy podały kwiaty i już miały zamiar gorąco ucałować zwycięzców wtrącił się jeden ze sprawozdawców sportowych, prosząc Zdzisława o kilka słów do mikrofonu i po prostu przeszkodził temu. To ci dopiero pech...

Warto wiedzieć, że z tymi kwiatami na mecie sprawa nie jest zupełnie taka prosta, a ściślej mówiąc mogą być częste nieporozumienia. Oto przykład:

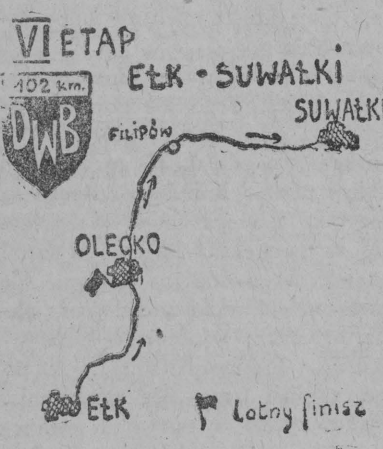
Na mecie w Clechanowcu przyjęliśmy tu przed kolarzami.

— A pan jedzie w jakiej drużynie? — czy przypadkiem nie ze „Startu”? — pyta mnie mały chłopiec. Na pewno miał pan jakiś poważny defekt i musiał zrezygnować z dalszej jazdy?

— Czy przypadkiem to nie pan złamał na wczorajszym etapie ramę?

Zanim zdążyłem powiedzieć, że nie, ten mały brzdąc wsunął mi w rękę wiązankę kwiatów i... znikł. Później widziałem go nagradzającego kwiatami kłóregoś z kolarzy. (w)

Trasa VI etapu



Kolejny VI etap Wyścigu DWB Elku — Suwałki wynosi 102 km. Start honorowy nastąpi w Elku o 14.10, a start ostry o 14.30.

Na lotnym finiszu w Olecku pierwsi kolarze będą około 15.40, przez Kowale Oleckie będą przejeżdżać prawdopodobnie o 16.05, zaś w Filipowie należy spodziewać się kolarzy o 16.20.

Na metę VI etapu w Suwałkach pierwsi kolarze przybędą przypuszczalnie około 17.15

(hb)